

Wiktor Hahn

"Janicii Clementis Poetae Laureati
Carmina", ed., praef. instruxit,
annotationibus illustravit Ludovicus
Ćwikliński, Cracoviae 1930 :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 28/1/4, 174-177

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kach staropolskich, zapytał, którą z dwu książek ma wybrać: Kryńskich, czy Wierczyńskiego, poradziłbym mu, by nie wybierał, ale brał obie. Doskonale się bowiem mimo wszystko uzupełniają. Wiek XV pod względem doboru ustępów lepiej się przedstawia u Kryńskich, wiek XVI natomiast bardziej jest urozmaicony u Wierczyńskiego. Inna rzecz, która z nich odpowiedzialniejsza dla celów pracowni uniwersyteckiej. Co do tego nie może być najmniejszej wątpliwości. Pierwszeństwo oddamy bez wahania chrestomatji Wierczyńskiego. Jeśli w drugim wydaniu zrewiduje wydawca jej zawartość i gdzieś ją uzupełni, otrzymamy w jego książce podręcznik naprawdę doskonały.

Najslabszą stronę omawianej chrestomatji stanowi słownik i objaśnienia pod tekstami. Słownikowi zarzucić można wiele niedomagań. Jest niezupełny, niewszystkie odmienne od dzisiejszych znaczeniem lub formą wyrazy w nim znajdziemy. Zdarzają się też wadliwe tłumaczenia wyrazów dziś nieużywanych. Niektórym z nich nadano fałszywą formę wskutek nieumiejętnego ich odczytania. Jakkolwiek wytkniętych tu usterek naliczylibyśmy sporą gromadkę, to jednak nie można z tego powodu słownikowi odmawiać wartości. Podnieść z uznaniem trzeba, że przy każdym rzadszym wyrazie dokładnie oznaczył Wierczyński miejsce, gdzie w tekście występuje, co bardzo ułatwia kontrolę i pozwala bez większego trudu na poprawienie ewentualnej błędnej pozycji słownika. Zmniejsza to wydatnie winę autora. Na tym tu przykładzie okazuje się znów, jak bardzoby się przydał słownik staropolski. Gdybyśmy już nim rozporządzali, uniknąłby wydawca Tekstów staropolskich przykrych pomyłek także w niektórych objaśnieniach, w jakie tu i tam teksty zaopatrzył. Odbiłoby się to korzystnie na całości książki.

Takie są słabe strony chrestomatji Wierczyńskiego. Jest ich w sumie dosyć. Nie trzeba przecież ich wyolbrzymiać. Gdyby je zmierzyć z zaletami, które podkreśliłem, gdyby zważyć zasługi z przewinieniami, szala zasług przeważałaby z pewnością szalę przewinień. Pomimo usterki (któraż książka zresztą ich nie posiada?) musimy uznać, że czytanka ta jest bardzo cennym nabytkiem naszej literatury podręcznikowej. *Witold Taszycki.*

Janicii Clementis Poetae Laureati *Carmina* edidit, praefatione instruxit, annotationibus illustravit **Ludovicus Ćwikliński**. (Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae Latinorum usque ad Joannem Cochanovium. Volumen sextum). Cracoviae. Sumptibus Polonicae Academiae Litterarum. Typis Universitatis Jagellonicae. 1930. 8 w. Str. 8 nlb., LXIII i 324.

Jako tom VI cennego wydawnictwa „Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae Latinorum usque ad Joannem Cochanovium“ ukazało się świeżo wydanie utworów poetycznych Klemensa Janickiego, w opracowaniu prof. Ludwika Ćwiklińskiego, najlepszego u nas znawcy życia i twórczości tego poety, najbardziej też powołanego do podjęcia wydania krytycznego jego utworów.

Układ wydania jest zastosowany w zupełności do układu poprzednich czterech tomów (II—V) *Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae Latinorum*; składa się z przedmowy wydawcy i tekstu utworów. *Przedmowa* (str. I—LXII) obejmuje trzy części:

1. W pierwszej części mówi wydawca de editionis carminum Janicianorum fontibus ac ratione (str. III—XVII); mamy tu zestawione podstawowe wydania utworów Janickiego, jakoteż dalsze przedruki, przyczem dołączona jest ocena ich wartości. Wspomina też tutaj prof. Ówikliński o kilku rękopisach, w których znajdują się niektóre wiersze Janickiego.

2. W drugiej części przedstawia prof. Ó. najważniejsze szczegóły z życia Janickiego; poprzedza biografię krótki przegląd odnośnych materiałów, jakoteż opracowań jego żywota. W samym przedstawieniu biografji Janickiego uwzględnia autor wszystkie najważniejsze przyczynki, ogłoszone o nim, przyczem opiera się głównie na własnych badaniach, jako to na monografji o Janickim z r. 1893, najlepszej pracy o poecie, jakoteż na kilku drobniejszych swych przyczynkach, ogłoszonych w latach 1900—1928. Czytelnik znajdzie w biografji podanej przez wydawcę główne wypadki z życia Janickiego; porusza w niej wydawca niejedną wątpliwość.

3. W trzeciej części wstępu mówi prof. Ó. o poezji Janickiego, zastanawiając się nad treścią, układem poematów, zasadniczymi ich cechami, dalej nad stosunkiem do innych autorów, nad stylem i metryką Janickiego. W tej części zwraca m. i. uwagę dokładne określenie stosunku Janickiego do literatury starożytnej, jakoteż literatury humanistycznej.

Cały wstęp jest zwięzłym przedstawieniem całokształtu wszystkich zagadnień związanych z życiem i twórczością poety, nadto z krytyką jego utworów.

Sam zbiór wierszy Janickiego ułożył wydawca w 8 grupach: grupę I wypełnia *Tristium liber* (10 elegij), II *Variarum Elegiarum liber* (11 elegij), III *Epigrammatum liber* (75 epigramatów), IV *Carmina ad Rempublicam spectantia*: I a) *Querela Reipublicae*, b) *Ad Polonos Proceres*, II *In Polonici vestitus varietatem et inconstantiam dialogus*, V *Epithalamion*, VI *Vitae Regum Polonorum* (44 wierszy), VII *Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium* (43 wierszy), VIII *Carmina et epigrammata ex diversis libris manu scriptis et typis excusis collecta* (10 wierszy).

Wydanie zawiera więc, jak z tego zestawienia wynika, wszystkie wiersze Janickiego, jużto za życia, jużto po śmierci jego wydane, pozatem zebrał wydawca w grupie VIII dziesięć utworów z rękopisów i z druków, niepomieszczonych w wydaniach jego utworów. Wydanie uskutecznione przez prof. Ó. jest więc pierwszym zupełnym wydaniem utworów Janickiego, którego brak oddawna dawał się odczuwać pracownikom na niwie historii naszej literatury.

W porównaniu z dotychczasowymi wydaniem (przedewszystkiem z wydaniem Boehmego z r. 1755) jest nowe wydanie wyda-

niem krytycznym. Na podstawie sumiennego porównania rękopisów i wydań daje wydawca poprawny tekst wierszy Janickiego, oznaczając w komentarzu krytycznym stosunek głównych źródeł tekstu i pochodnych. Na uznanie zasługuje też stanowisko wydawcy, że miejsca wątpliwe stara się wyjaśnić odpowiednią interpretacją, w wyjątkowych zaś tylko wypadkach ucieka się do poprawek tekstu.

Dodatek (str. 265—311) składa się z 3 części: pierwsza obejmuje 4 listy Janickiego i 4 listy do niego pisane, druga dokumenty odnoszące się do biografii poety, trzecia wreszcie zawiera wiersze ku czci Janickiego napisane. Do tych wierszy możnaby jeszcze dodać elogium na cześć Janickiego, pióra Jakóba Gaddiego (*Adlocutiones et elogia exemplaria, cabalistica, oratoria, mixta, sepulchralia. Florentiae. 1636. Petrus Nestens. Por. moją notatkę w I roczniku „Humanitas“*). Pożądanym w końcu uzupełnieniem wydania jest starannie opracowany *index nominum et rerum memorabilium* (str. 312—324).

Osobną wzmiankę wypada poświęcić szczegółowemu komentarzowi, w który wydawca włożył dużo żmudnej pracy. Zarówno objaśnienia językowe, jakoteż rzeczowe (geograficzne, mitologiczne, historyczne) ułatwiają w niemałej mierze zrozumienie poszczególnych miejsc. Specjalnie pragnę podkreślić wyczerpujące wyjaśnienia, odnoszące się do spraw polskich, czyto politycznych, czyto obyczajowych, czyto kulturalnych, świadczące o niezwyklej znajomości pierwszej połowy w. XVI. Wydawca powoływa się przytem na szereg opracowań naukowych, przyczem nie uszły jego uwagi nawet drobne przyczynki, rozprószone po rozmaitych czasopismach.

Korekta nowego tomu *Corpus* bardzo staranna, w egzemplarzu, który mam pod ręką, drobne usterki drukarskie są poprawione ręką wydawcy¹.

Z radością witamy pełne erudycji wydanie Janickiego, dokonane przez wydawcę z całym pietyzmem, umożliwiające dopiero teraz szerszym warstwom czytelników poznanie twórczości Janickiego. Radość nasza tem większa, że Akademia Umiejętności podjęła na nowo przerwane przed szeregiem lat wydanie poetów polskolacińskich, za co wszyscy miłośnicy naszej literatury humanistycz-

¹ Oprócz nich miałbym do zaznaczenia następujące jeszcze rzeczy: na str. IV nie jest podany rok wydania Janickiego, które uskutecznił Boehme (1755); na str. VI uw. 1 nie podano tytułu artykułu Ptaszyckiego, a w uw. 2 brak roku przy rozprawie Sasa; na str. XIX uw. 5 jako miejsce druku wydania zbiorowego Brodzińskiego ma być: Poznań; str. 38, uw. 4 ma być: v. 89 et 90 zamiast „88 et 89“, a zamiast epigr. LXX czytają: LXXV; str. 149, w. 9 zamiast 1437 ma być: 1537; str. 154, w. 105 kropka po ipse niepotrzebna; str. 182, uw. 1. zamiast ol czytają: ob; str. 205, nr. XIX, w. 4 pietale z. pielate.

Do działu objaśnień podają dwa uzupełnienia: wymieniony w epigramie 73 Hieronim Spiczyński jest prawdopodobnie identyczny z autorem „Zielnika“ (Kraków, 1542), zmarłym w r. 1550. Do epigramatów o Kietliczu możnaby dodać rozprawę ks. Józefa Umińskiego: Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199—1219). Lublin. 1926.

nej winni jej głęboką wdzięczność. Oby w ślad za tym nowym tomem pojawiły się w dalszym ciągu brakujące jeszcze tomy wydawnictwa, tak wielkie mającego znaczenie dla badania naszego humanizmu.

Wiktor Hahn.

J. Znamirowska: *Liryka powstania listopadowego.* 2 kt. 2 k. nlb. str. 222 + 6 nlb. W-a 1930.

Studja nad dziejami polskiego romantyzmu i zasadniczych elementów życia kulturalnego w okresie lat trzydziestych ubiegłego stulecia tak są zaniebane, że każdą — choćby tylko osłoniętą pozorami naukowości — pracę bierze się z zainteresowaniem do ręki. Oczywiście dotyczy to przede wszystkim studjów z zakresu historii literatury polskiej, wydawanych z zasiłku Min. W. R. i O. P., do których i praca p. Znamirowskiej także się zalicza.

Niestety, już na początku spotyka czytelnika zawód, w postaci wywodów autorki we wstępie jej pracy. Okazuje się bowiem, że autorka — wzorem wielu wielbicieli szkoły niemieckiej, tak często szablonowo stosowanej w polskich studjach literackich — oparła swą pracę na metodzie Dibeliusa, przez nią, wzorem innych badaczy „zindywidualizowanej“, i za cel swej rozprawy przyjęła „śledzenie poszczególnych elementów twórczości — jak np. kierunki ideowe — poprzez omawiane utwory, celem okazania stopnia zawartości tego lub innego elementu“ i osiągnięcie syntezy w formie „uogólnienia cech wspólnych wszystkim utworom“. I taką drogę badawczą nazwała autorka, jakby dla zachęty samej siebie i czytelników, „największym plusem tej metody“, choć sama przyznaje, że pociąga ona za sobą „rozerwanie jednolitości dzieł sztuki“, a co gorsze — dodajmy jeszcze od siebie — przedewszystkiem rozbitcie samego studjum i pogmatwanie jego idei przewodniej. Dość wskazać, że niema rozdziału, aby autorka nie odwoływała się do poglądów, wypowiedzianych w innym rozdziale, by nie przerywała swoich wywodów i odkładała analizę utworów do innych rozdziałów. A nie mało jest stron, w których tego rodzaju odsyłacze trafiają się kilkakrotnie i utrudniają wszelką orjentację w poszładkowanym „metodycznie“ materiale i jego ideowości. I to nazywa autorka tylko „pozornymi minusami“, które — jej zdaniem — nie przeszkadzają w objęciu systematycznego obrazu liryki popowstaniowej.

Po przeczytaniu książki i zestawieniu jej z tym wstępem, trudno jest oprzeć się wrażeniu, że jedyną myślą przewodnią tego studjum była wierność założeniom metodycznym i architektonice konstrukcyjnej, która fatalnie odbiła się na „ujęciu ideologii i życia ówczesnego w liryce“. Poprostu nie uświadomiła sobie autorka należycie tej podstawowej prawdy, że nie pracę dostosowuje się do metody, ale odpowiednią metodę przyjmuje się za trzon i kryterjum pracy badawczej.

Oczywiście, zgodnie ze swem założeniem metodologicznem „śledzenia poszczególnych elementów twórczości“ i stopnia ich